

Wojciech Necel, Józef Bakalarz, Jerzy Plis

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 58/2, 153-165

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość: I. ZAKONNICY A DUSZPASTERSTWO LUDZI W DRODZE
1. Współczesne zjawisko ruchliwości ludzkiej. — 2. Wskazania dokumentów kościelnych. — 3. Doświadczenie Kościoła w USA. — 4. Zakonnicy a dramaty współczesnej migracji. — 5. Służba zgodna z charyzmatem instytutu. II. DUSZPASTERSTWO MIGRANTÓW WE FRANCJI. 1. Współczesna imigracja we Francji. — 2. Wysiłki Kościoła wobec migrantów. — 3. Działania i struktury pastoralne. — 4. Status misjonarzy migrantów. III. KSIĄŻKI I CZASOPISMA DLA WYCHODŹSTWA POLSKIEGO. 1. Pomoc organizacji społecznych. — 2. W kręgu inicjatyw kościelnych*.

I. ZAKONNICY A DUSZPASTERSTWO LUDZI W DRODZE

Pierwsze międzynarodowe spotkanie zakonników i zakonnice na temat *Zakonnicy i duszpasterstwo ludzi w drodze*, zorganizowane przez Papieską Komisję Duszpasterstwa Migrantów i Turystów, odbyło się w Rzymie w dniach od 4 do 6 grudnia 1986 r. Obrady otworzył przewodniczący komisji, prefekt Kongregacji Biskupów kard. Gantin, a w prace dwudniowego spotkania wprowadził wiceprzewodniczący komisji abp G. Chieli, który ukazał panoramę problemu w referacie pt. *Działalność duszpasterska zakonników na rzecz ludzi w drodze*.

Warto zaznaczyć, że oprócz 117 zakonnic i zakonników, reprezentujących 56 instytutów zakonnych z wszystkich kontynentów, w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele różnych dykasterii Kurii Rzymskiej, a w tym: Sekretariatu Stanu, Kongregacji Ewangelizacji Narodów, Kongregacji Nauczania Katolickiego, Kongregacji Zakonników i Instytutów Świeckich, Kongregacji Kościołów Wschodnich, Papieskiej Rady „Cor Unum” i Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax”.

W czasie spotkania referaty wygłosili między innymi: bp J. Margeot — ordynariusz z Port Louis na wyspie Mauritius; ks. J. Beyer SJ — profesor prawa kanonicznego na Gregorianum; o. G. Tassello — skalabrianin. Teoretyczne refleksje uzupełniały świadectwa zakonników i zakonnice bezpośrednio zaangażowanych w różne sektory duszpasterstwa ludzi w drodze, a wśród nich o. J. Kroka, redemptorysty z Gdyni, który przedstawił zebranym historię i zamierzenia gdyńskiego Ośrodka Duszpasterstwa Ludzi Morza „Stella Maris”.

1. Współczesne zjawisko ruchliwości ludzkiej

By sięgnąć do panoramy potrzeb duszpasterskich ludzi w drodze i zaangażowania zakonników i zakonnice w duszpasterstwie migrantów na początku spotkania przedstawiono statystyczny obraz zjawiska ruchliwości ludzkiej. Przedstawione cyfry: 50 mln. emigrantów, ponad 20 mln. uchodźców, 15 mln. koczowników, 8 mln. ludzi morza, kilka milionów podróżujących samolotami; około 300 mln. turystów międzynarodowych i wreszcie 2 mld. osób zmieniających, ze względu na czas urlopu, miejsce pobytu we

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin.

własnym kraju — przynajmniej w jakimś stopniu przybliżyły zebranych problematykę i rozmiary współczesnego zjawiska migracji, jak i ogrom potrzeb duszpasterskich.

2. Wskazania dokumentów kościelnych

O roli, jaką instytuty zakonne odgrywały w trosce Kościoła o właściwą opiekę duszpasterską nad ludźmi w drodze, świadczyły w czasie spotkania przypomniane słowa konstytucji apostolskiej Piusa XII *Exsul Familia*: „Przez Stolicę Apostolską podjęte i przez biskupów realizowane plany, dzięki wydatnej pomocy kapłanów, zakonników i wiernych — których imiona nie zawsze wymienia historia, ale zapisane są w niebie — zasługowały na przypomnienie i na krótką choćby wzmiankę, aby jaśniej uwydatniła się wspólna i dobroczynna działalność Kościoła wobec emigrantów i wszelkiego rodzaju uchodźców otoczonych w miarę możliwości opieką religijną, moralną i społeczną”¹.

Na spotkaniu przypomniano również inny fragment pierwszej części konstytucji: „By jednak ktoś nie sądził, że zakony mają w tej dziedzinie (tj. w opiece duszpasterskiej nad ludźmi w drodze) niewielkie zasługi, niech wystarczy krótka wzmianka o pełnej trudów i poświęcenia współpracy zakonników i biskupów diecezjalnych; oni to bowiem objęli swą działalnością o wiele bardziej rozległą niż przedtem tereny, pracując z właściwą sobie gorliwością zasłużyli na wielkie uznanie”².

Tłum rzymskiego spotkania było nauczanie Soboru Watykańskiego II dotyczące miejsca instytutów zakonnych w życiu Kościoła powszechnego i partykularnego. Podkreśla ono między innymi konieczność realizacji celu instytutu zakonnego, wynikającego z jego partykularnego charyzmatu. Według soborowego dekretu *Perfectae caritatis* „jest rzeczą korzystną dla samego Kościoła, żeby instytuty miały swój odrębny charakter i własne zadania. Należy więc wiernie rozeznawać i zachować ducha i właściwe zamiary założycieli, jak również zdrowe tradycje, bo wszystkie one stanowią dziedziczną własność każdego instytutu”³.

Instytuty zakonne są bowiem darem Bożym dla Kościoła, są w służbie Kościoła i mogą swoją służbą wzbogacać Kościół w takim stopniu, w jakim są wierne samym sobie i żyją swoim charyzmatem⁴.

3. Doświadczenie Kościoła Stanów Zjednoczonych

Z punktu widzenia doświadczeń historycznych, jak i ze względu na intensywność ruchów migracyjnych oraz liczne zaangażowanie zakonników i zakonnic w duszpasterstwie ludzi w drodze szczególne miejsce zajmują w tej dziedzinie Stany Zjednoczone. Dlatego też w czasie rzymskiego spotkania bliżej przyjrano się roli, jaką spełniały w przeszłości i spełniają dzisiaj instytuty zakonne w Kościele amerykańskim.

Przedstawione doświadczenie Kościoła Stanów Zjednoczonych zdecydowanie wskazuje na zależność wkładu emigrantów w rozwój Kościoła partykularnego od stopnia uszanowania ich tożsamości etnicznej oraz od uwzględnienia duszpasterstwa etnicznego.

Jako na najodpowiedniejszą strukturę pastoralną, odpowiadającą najlepiej procesom integracji, wskazywano na parafię personalną wraz z różnymi instytucjami edukacyjnymi z nią złączonymi, wśród których wyróżniano katolicką szkołę.

¹ Pius XII, *Konstytucja apostolska „Exsul Familia”*, w: *Studia polonijne*, t. 4 Lublin 1981, 47.

² *Tamże*, 46.

³ Nr 2.

⁴ *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983 r.), kan. 578.

Wzrosty i kryzysy, sukcesy i opóźnienia w rozwoju Kościoła katolickiego w USA — jak podkreślano w czasie spotkania — znajdują swoje źródło między innymi w stopniu rozumienia procesów integracji wspólnot wiernych, pochodzących przecież z tak wielu odmiennych rdzeni kulturowych, co miało i ma bezpośrednie reperkusje w prowadzeniu Ludu Bożego ku tworzeniu jednej, ale pluralistycznej społeczności.

Poprzez wielorakie doświadczenia biskupi amerykańscy doszli do przekonania, że etniczność jest bodźcem, który nieustannie fermentuje w ich Kościele, a dialektyka między jednorodnością i pluralizmem staje się „znakiem fabrycznym” Kościoła katolickiego USA. I w tak często stawianym w przeszłości, jak i w projektowanym na przyszłość programie duszpasterstwa wielką rolę odgrywali i powinni odegrać zakonnicy i zakonnice, wywodzący się z kraju pochodzenia imigrantów.

4. Zakonnicy a dramat współczesnej migracji

Z przedstawianych w czasie spotkania świadectw ludzi bezpośrednio zaangażowanych w pracę na rzecz emigrantów i uciekinierów w różnych zakątkach świata uwidocznił się dramat, który rozgrywa się w najbardziej ubogich i najbardziej umęczonych regionach Afryki, Azji Południowo-Wschodniej, Bliskiego Wschodu, Ameryki Łacińskiej, a także w najbardziej uprzemysłowionych częściach globu. I dziś wielkie rzesze zdezorientowanych emigrantów, uchodźców czy uciekinierów szukają schronienia w innych krajach, w których obserwuje się niestety objawy procesu „zamykania się” wobec obcych.

Naszkieowany na rzymskim spotkaniu dramat znajduje odpowiedź w bardzo aktywnej postawie wielu zakonników i zakonnice, którzy ofiarowują wszystkie swoje najlepsze siły i najwyższe inicjatywy w trosce o zaspokojenie duchowych i materialnych potrzeb ludzi przeżywających dramat migracji.

Podkreślając oddanie osób zakonnych i ich kompetencje w trosce o dobro migrujących grup, zwracano jednocześnie uwagę, że obecność ta i okazywana troska muszą stać się bardziej widoczne i efektywne. Zakonnicy bowiem, dzięki swej ruchliwości i przynależności do międzynarodowych instytucji, znajdują się często w optymalnych warunkach, by odpowiadać na potrzeby duchowe migrantów.

Zatrzymując się dłużej na rozważaniu dramatu współczesnego migranta, podkreślano jego potrzeby duszpasterskie i konieczność rozwijania adekwatnego duszpasterstwa. Emigracja — prowokowana często przez niesprawiedliwość, niezrozumienie i brak tolerancji — wymaga od duszpasterza emigracyjnego postawy pełnej prawdy i miłości. Owocność duszpasterstwa emigracyjnego zależy w dużej mierze od znajomości specyficznej i niepowtarzalnej sytuacji emigranta, a w procesie wykorzeniania — który nieodwołalnie niesie ze sobą zjawisko emigracji — religijność stanowi często dla emigranta jedyny punkt odniesienia wypracowanych wartości duchowych.

Wielokrotnie w czasie spotkania zwracano uwagę na konieczność wychowania wspólnot przyjmujących emigrantów na fakt, że ich pomoc winna być uwarunkowana specyficzną mentalnością przybyłych i nie może ograniczać się jedynie do potrzeb materialnych.

5. Służba zgodna z charyzmatem instytutu

Wielkie i naglące potrzeby duszpasterstwa ludzi w drodze stawiają wobec poszczególnych zakonników i całych instytutów zakonnych problem wierności charyzmatowi założycieli i własnej tradycji. Stąd w czasie spotkania

podkreślano wielokrotnie i zdecydowanie, że potrzeby duszpasterskie migrantów nie mogą zmienić ducha, celu czy charakteru danego instytutu.

Stając wobec konkretnych potrzeb duszpasterskich nie można zmienić charyzmatu instytutu, ponieważ dotyka się tutaj tożsamości instytutu i powołania zakonnego jego członków. Można tu natomiast specyficzny cel instytutu odczytać na nowo poprzez potrzeby duszpasterskie ludzi w drodze. Charyzmat zakonny nie może być bowiem traktowany jako ograniczenie, które tłumi duszpasterskie zaangażowanie osób zakonnych. Raczej winien on być profetycznym bodźcem, mobilizującym do życia problemami Kościoła i do odważnego — zgodnie z charyzmatem instytutu i powołaniem — podejmowania ich.

I wreszcie, zatrzymując się dłużej przy problematyce działalności apostołskiej zakonników i zakonnice na rzecz ludzi w drodze, podkreślono, że istnieją w Kościele instytuty zakonne, których celem — wynikającym z charyzmatu instytutu — jest szeroko pojęta działalność apostołska na rzecz ludzi w drodze. Do takich zaliczyć trzeba między innymi: Kongregację Misjonarzy św. Karola, zwanych skalabrinianami, Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej i Stowarzyszenie św. Pawła dla Migrantów Maltańskich.

Dwudniowe rzymskie spotkanie poświęcone obecności zakonników i zakonnice w apostołacie na rzecz ludzi w drodze ukazało nie tylko aktualność problematyki duszpasterstwa migrantów, ale — i to przede wszystkim — charyzmatyczne źródło życia zakonnego i konieczność urzeczywistniania w konkretnych warunkach charyzmatu danego instytutu, a także powołania poszczególnych zakonników i zakonnice.

ks. Wojciech Necel TChr., Poznań

II. DUSZPASTERSTWO MIGRANTÓW WE FRANCJI

Biuletyn Sekretariatu Konferencji Biskupów Francuskich „Documents Episcopat” z 1987 r., nr 6, został w całości (liczy 12 stron) poświęcony sprawie duszpasterstwa migrantów we Francji. Zawiera on tekst dokumentu zatytułowanego *W służbie katolicyzacji Kościoła*. Treść dokumentu określa dokładniej jego podtytuł: *Kapelanie etniczne a duszpasterstwo migrantów*.

Omawiany poniżej dokument, opracowany przez tamtejszą Komisję Episkopatu dla Spraw Migracji, ma charakter referencji, czyli świadectwa czy opinii w sprawie praktyki duszpasterskiej w środowiskach cudzoziemców. Jego autorzy opierali się przy jego opracowaniu z jednej strony na dokumentach Kościoła powszechnego, a z drugiej na praktyce pastoralnej Kościoła we Francji. Intencją członków komisji było dostarczyć niezbędnych wskazań dla kapelanów obcokrajowców, czyli misjonarzy migrantów, dla Kościoła we Francji, a także dla Kościołów w krajach pochodzenia migrantów. W szczególny sposób wskazania te mają ułatwić potrzebny dialog pomiędzy duszpasterzami z zagranicy a miejscowymi instytucjami kościelnymi.

Podstawowym założeniem doktrynalnym owego dokumentu jest zasada kościelnej integracji migrantów, mająca ważne znaczenie przy ustalaniu właściwej relacji pomiędzy misjami etnicznymi a Kościołem lokalnym. W relacjach tych — zaznaczają autorzy — zachodzą współcześnie znaczne przemiany, idące w kierunku nawiązywania bliższej i wzajemnej współpracy.

1. Współczesna imigracja we Francji

Poruszone w dokumencie problemy zostały ujęte w czterech rozdziałach. Pierwszy z nich prezentuje syntetyczny obraz imigracji we Francji, podkreślając w nim elementy różnorodne i nowe. Z podanych tam informacji wy-

nika, że zjawisko imigracji w tym kraju jest bardzo stare, ale obecnie przybrało ono wyjątkowo wielkie rozmiary. W 1982 r. zamieszkiwało tam około 3,7 mln obcokrajowców, stanowiących 6,8% całej populacji. Skądinąd wiadomo, że tamtejsi imigranci pochodzą z ponad 115 różnych krajów i z wszystkich kontynentów świata¹.

W okresie powojennym przybyszami byli najczęściej uchodźcy polityczni, a od początku lat sześćdziesiątych robotnicy zagraniczni z krajów europejskich, Afryki i Azji. Od 1974 r., gdy Francja zawiesiła napływ cudzoziemskich robotników, w kraju tym znalazła się duża liczba imigrantów nielegalnych (*clandestines*). Nadto z różnych części świata, a zwłaszcza z Ameryki Łacińskiej, południowo-wschodniej Azji i Afryki, napływa tam duża liczba uchodźców.

Współczesna populacja imigrantów we Francji różni się od tej, która przybyła tam przed 30 laty. Większość cudzoziemców jest dziś pochodzenia pozaeuropejskiego. Są to ludzie młodzi z przewagą kobiet i dzieci. Ich obecność w społeczeństwie przyczynia się do znacznej ewolucji kultury i mentalności we Francji. Również Kościół w tym kraju żyje ową różnorodnością, widoczną w jego licznych wspólnotach. Jest on dlatego poniekąd zmuszony do doskonalenia „sztuki życia razem”.

2. Wysiłki Kościoła wobec migrantów

Drugi rozdział dokumentu przypomina myśl zawartą w ważniejszych dokumentach Kościoła powszechnego i lokalnego (francuskiego) o opiece nad migrantami. Na pierwszym miejscu mówi on o konstytucji apostołskiej *Ersul Familia* (1 VIII 1952 r.), która polecała biskupom w kraju pochodzenia migrantów wysyłać kapłanów do pracy duszpasterskiej wśród własnych rodaków. Jako formę organizacji duszpasterskiej ustaliła ona misje etniczne. Położyła też nacisk na potrzebę poszanowania odrębności etnicznych, językowych i kulturowych w duszpasterstwie.

Odwołując się do nauki Soboru Watykańskiego II autorzy dokumentu wskazują, że troska o migrantów winna uwzględniać opiekę religijną, starania o sprawiedliwość międzynarodową, poszanowanie ludzkich praw migrantów, a także pluralizm form i metod duszpasterskich.

Przypominają oni również o głębokich zmianach w strukturach i metodach pastoralnych w środowiskach migrantów, jakich dokonał papież Paweł VI w m.p. *Pastoralis migratorum cura* (15 VIII 1969 r.). Według tego dokumentu Kościół winien ofiarować migrantom taką służbę, jakiej oni potrzebują w swej konkretnej sytuacji.

W organizowanej przez Kościół lokalnej opiece duszpasterskiej nad migrantami dokumenty papieskie polecają respektować — co przypomina omawiany dokument — zasadę kolegialności i współodpowiedzialności w Kościele, szczególnie udział instytucji zakonnych w apostolacie migracyjnym, specyficzną rolę świeckich w obronie praw migrantów i w ewangelizacji, a także rozbudowę odpowiednich struktur pastoralnych.

Chcąc podkreślić znaczenie specjalnego duszpasterstwa migrantów autorzy dokumentu odwołują się do Kodeksu Prawa Kanonicznego (1983 r.), który określa nowy status kapelana migrantów (kan. 568)², a także do wypowiedzi papieża Jana Pawła II³.

Dość szeroko omawiają oni wcześniejsze teksty Konferencji Biskupów Francuskich odnoszące się do migrantów. Te zaś wskazują na potrzebę zwe-

¹ Por. P. George, *Les migrations internationales*, Paris 1976, 176—209.

² J. Bakalarz, *Kodeks Prawa Kanonicznego a migranci*, *Collectanea Theologica* 56 (1986) z. 3, 160—166.

³ Zob. *On the Move* 14 (1984) z. 1, 3—342.

ryfikowania i ożywienia zarazem misyjnej obecności Kościoła w środowiskach tych ludzi. Jest to możliwe tylko wówczas, gdy miejscowe wspólnoty kościelne rzeczywiście uznają „prawo obywatelstwa” katolickich imigrantów wśród siebie. Potrzeba do tego „nawrócenia” wielu członków Kościoła do bardziej autentycznej katolickości, a w szczególności do uznania „wielkiej różnorodności rodziny Bożej” i do świadczenia prawdziwego braterstwa.

Tak więc Kościół — konkludują autorzy — uważa zjawisko migracji za istotną kwestię dla społeczeństwa i preferencyjną kwestię dla Kościoła. Rozwiązanie tych kwestii wymaga takiego działania, aby migranci włączyli się w społeczeństwo globalne, tworząc tam integralną i żywą część społeczności kościelnej i świeckiej.

3. Działania i struktury pastoralne

Trzeci rozdział omawianego dokumentu zawiera analizę podstawowych zmian widocznych w życiu i duszpasterstwie migrantów. Jako główny czynnik, determinujący tę sytuację, wskazuje on różnorodność, odnoszącą się do przyczyn migracji, tradycji kulturowych i religijnych, a także do codziennych warunków życia. Owa różnorodność wymaga zapewnienia migrantom ich własnego duszpasterstwa, czyli tworzenia misji etnicznych, zachowujących swą oryginalność, ale też włączonych w życie lokalnego Kościoła.

We współczesnych warunkach roli misji etnicznych ulega zmianie. Ich dotychczasowa funkcja opieki religijnej nad migrantami przeradza się w zadanie ewangelizacji. W działalności ewangelizacyjnej wzrasta rola świeccich. Sama ewangelizacja prowadzona jest w żywej łączności z Kościołem lokalnym, który — ze swej strony — stara się bardziej otwierać na duchowość, tradycje i formy życia religijnego imigrantów.

Wielość grup etnicznych we Francji jest okolicznością, która przynagla poszczególne misje do nawiązywania kontaktu i dialogu pomiędzy różnymi wspólnotami etnicznymi. Sprzyjają temu spotkania delegatów poszczególnych misji i misjonarzy z różnych grup.

W misji Kościoła w środowiskach migrantów uczestniczą również świeccy, którzy wymagają z tej racji odpowiedniej formacji apostołskiej. Stąd rodzi się potrzeba organizowania w diecezjach okresowych spotkań formacyjnych z udziałem w nich misjonarzy i innych osób odpowiedzialnych za duszpasterstwo migrantów.

Mówiąc o strukturach owego duszpasterstwa omawiany dokument podkreśla najpierw rolę misji etnicznych, którymi kierują misjonarze migrantów. W niektórych wypadkach, gdy grupa etniczna nie posiada własnych kapłanów, opiekę nad migrantami sprawują miejscowi kapłani i zakonnicy. Poszczególne grupy etniczne we Francji posiadają z reguły swych delegatów narodowych, mianowanych przez tamtejszą Konferencję Biskupów. Delegat narodowy spełnia określone zadania w odniesieniu do biskupów, do misjonarzy, a w niektórych sprawach także wobec wspólnot migrantów⁴.

Dla koordynowania pracy duszpasterskiej wśród wszystkich grup etnicznych we Francji powołana jest Komisja Episkopatu dla Spraw Migracji, której zadaniem jest: analizować problemy migracji i duszpasterstwa migracyjnego; załatwiać sprawy proceduralne przy nominacji misjonarzy i delegatów narodowych; uwrażliwiać Kościół lokalny na potrzeby migrantów. Z komisją złączona jest Krajowa Służba Duszpasterstwa Migrantów, która zajmuje się informowaniem opinii publicznej w tym zakresie i formacją delegatów diecezjalnych dla spraw migracji. Zadaniem tego delegata jest popieranie i koordynowanie wszelkich działań Kościoła partykularnego (diecezji) w odniesieniu do wszelkich wspólnot imigrantów. W pracy tej wspiera go ekipa pomocników, reprezentujących różne etnie.

⁴ J. Bakalarz, *Prawne stanowisko delegata dla misjonarzy migrantów*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 30 (1983) z. 5, 105—119.

4. Status misjonarzy migrantów

Ostatni rozdział dokumentu jest poświęcony roli i statusowi misjonarzy (kapelanów) migrantów. Ich obecność w duszpasterstwie migracyjnym uznaje się tu za coś istotnego. Pomimo, że są oni skierowani do własnych rodaków, to jednak są oni równocześnie oddani w służbę misji całego Kościoła. Swą troskę o powierzone im wspólnoty wykonują w łączności i na zlecenie Kościoła lokalnego. Są oni członkami diecezjalnego prezbiterium, a swe zadania pełnią pod zwierzchnictwem miejscowego biskupa.

Mówiąc o posłudze misjonarzy migrantów autorzy dokumentu podkreślają potrzebę: troski o rozwój katolickiego laikatu; popierania duchowej i pastoralnej więzi pomiędzy różnymi wspólnotami; współpracy z duchowieństwem tubylczym; pastoralnego wspierania wspólnot miejscowych.

Misjonarze są świadectwem solidarności pomiędzy różnymi Kościołami lokalnymi. Powinni oni dlatego utrzymywać więź zarówno z Kościołem w miejscu swej pracy, jak i z Kościołem w kraju ojczystym. Ten drugi powinien starać się o dobór odpowiednich kandydatów na misjonarzy migrantów, a także o ich staranne przygotowanie do przyszłej pracy apostołskiej.

Migranci niektórych grup etnicznych we Francji mają trudności w wprowadzeniu do siebie własnych kapłanów. Stąd autorzy omawianego dokumentu wskazują na możliwości poszukiwania innych rozwiązań. Sugerują: pastoralne wykorzystanie cudzoziemskich kapłanów — studentów; przyjmowanie do seminariów francuskich synów imigrantów; ustanawianie stałych diakonów dla wspólnot migrantów; zapraszanie do pracy apostołskiej członków instytutów zakonnych.

W zakończeniu dokument jeszcze raz podkreśla odpowiedzialność Kościołów lokalnych za przyjęcie migrantów i umożliwienie im włączenia się w życie danego Kościoła. Migranci mają prawo do swobodnego i aktywnego uczestniczenia w życiu lokalnej wspólnoty kościelnej. Taka ich postawa jest świadectwem jedności Kościoła powszechnego, który jest zaczątkiem jedności całej społeczności ludzkiej.

Treść omawianego dokumentu uzupełniają trzy aneksy, z których pierwszy wyjaśnia pojęcie misji etnicznej, drugi informuje krótko o istniejących we Francji katolickich Kościołach wschodnich i ich obrządkach, a mianowicie o: diecezji dla Ormian, diecezji dla Ukraińców, parafiach lub kapelanach dla wiernych obrządku: bizantyjskiego, armeńskiego, maronickiego, syryjskiego, chaldejskiego i koptyjskiego. Trzeci aneks zawiera wykaz 35 kapłanów narodowych we Francji. Wśród nich wymieniono Polską Misję Katolicką, założoną w Paryżu w 1836 r., którą aktualnie kieruje ks. Stanisław Jeż.

Przedstawiony dokument zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Został on bowiem opracowany starannie i obiektywnie, czyli zgodnie z zasadami kościelnego nauczania i prawodawstwa. Świadczy on o trosce autorów i całej Komisji Episkopatu Francuskiego dla Spraw Migracji o rozwój duszpasterstwa migracyjnego. Z tej też racji został on przyjęty, jak to wynika z wielu świadectw, z zainteresowaniem i sympatią przez duszpasterzy etnicznych, którzy widzą w nim narzędzie dla ochrony praw migrantów i ich duszpasterstwa.

Inną bowiem kwestię stanowią faktyczny klimat kościelny wobec imigrantów we Francji. Pod tym względem sytuacja nie jest dobra. Spotyka się tam przypadki dyskryminacji, naciski asymilacyjne, a nawet trudności w ustanawianiu duszpasterzy etnicznych. Być może omawiany dokument przyczyni się do poprawy tamtejszej atmosfery związanej z duszpasterstwem etnicznym.

ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin.

III. KSIĄŻKI I CZASOPISMA DLA WYCHODŹSTWA POLSKIEGO

Z ziem polskich w latach 1870—1914 wyemigrowało ok. 3,5—3,7 mln osób. Wychodźstwo ratowało ludność od nędzy materialnej, ale równocześnie niosło wiele zagrożeń natury duchowej i moralnej. Emigranci pozostający wśród obcego żywiołu narażeni byli na niebezpieczeństwo wynaradawiania się. Zjawisku temu starano się przeciwdziałać. Istotną rolę w utrzymaniu polskości odgrywało słowo drukowane. Na łamach „Wiarusa Polskiego”, wychodzącego z Bochum, pisano: „Niech ci, Bracie Polaku, utkwii w pamięci ta przestroga, że dom polski, w którym brak polskiej książki i polskiego pisma, nie jest polskim”¹.

Organizacje i stowarzyszenia, powstające w środowiskach emigracyjnych, dostrzegały w polskim słowie drukowanym skuteczne narzędzie realizacji stawianych celów, jakim było podtrzymanie więzi narodowej wychodźców polskich w obcym środowisku oraz ochrona przed wynaradowieniem. Każda niemal organizacja polska na wychodźstwie starała się posiadać własną bibliotekę. W większych skupiskach emigracyjnych powstawały polskie księgarnie i wydawnictwa. Możliwości wychodźstwa w zaspokojeniu rosnącego zapotrzebowania na polskie słowo drukowane były jednak ograniczone. Oczekiwno pomocy z kraju. Za pośrednictwem prasy wychodzącej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku proszono o nadsyłanie czasopism i książek. O doniosłej roli słowa drukowanego w życiu polskiego wychodźstwa pisało także wielu wybitnych publicystów i pisarzy.

Postulat pomocy kulturalno-oświatowej dla wychodźstwa polskiego nie zyskał jednak szerszej akceptacji. Problem emigracji na ziemiach polskich w tym czasie dostrzegano głównie w aspekcie ochrony wyjeżdżających przed wyzyskiem, organizując w tym celu towarzystwa, zajmujące się pośrednictwem pracy i opieką prawną. Pomoc kraju na rzecz wychodźstwa utrudniały także represyjne poczynania władz zaborczych. Udzielanie jej było możliwe w zasadzie tylko w obrębie państw zaborczych.

Celem artykułu jest przedstawienie pomocy kraju w dostarczaniu książek i czasopism oraz organizowaniu bibliotek dla polskich wychodźców na przełomie XIX i XX stulecia.

1. Pomoc organizacji społecznych

Dostarczaniem książek i czasopism dla potrzeb emigrantów zajmowały się organizacje społeczne, parafie, księgarnie i wydawcy oraz osoby prywatne. Szczególną rolę w upowszechnianiu czytelnictwa wśród wychodźców polskich odegrało poznańskie Towarzystwo Czytelni Ludowych (TCL), założone w 1880 r., mające na celu „szerzenie pożytecznych, religijne uczucia ludu podnoszących i pouczających książek polskich i zakładanie bibliotek ludowych”². Towarzystwo prowadziło działalność na terenie Wielkopolski, Śląska, Pomorza Zachodniego, Pomorza Wschodniego (Warmia i Mazury) oraz wśród wychodźstwa, głównie na obszarze Westfalii i Nadrenii. Pierwsze biblioteki TCL w Zagłębiu Ruhry powstały w Dortmundzie (1881), Herne i Bochum (1885). W latach następnych założono tu dalsze biblioteki, m.in. w Langendreer, Rölinghausen, Witten, Bottrop, Lehmkuhle i Eickel³. Wśród wychodźstwa polskiego w Rzeszy Niemieckiej do końca 1906 r. utworzono 264 biblioteki (na ogólną liczbę 1913 bibliotek TCL), z czego 82 zlikwidowa-

¹ J. Wróblewski, *Polskich bronity progów*, Wrocław 1981, 115.

² J. Kisielewski, *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych 1880—1930*, Poznań 1930, 248.

³ J. Wróblewski, *Z dziejów książki polskiej w Westfalii i Nadrenii*, Roczniki Biblioteczne (odtąd: RB) 15 (1971) z. 1—2, 121.

no, a 182 istniały nadal⁴. Większość z nich znajdowała się w okręgu westfalsko-nadreńskim.

Biblioteki rozsyłano w zasadzie bezpłatnie. Składały się one ze stałych, niewielkich księgozbiorów, liczących przeciętnie od 50 do 150 książek. Co kilka lat uzupełniano je wprawdzie nowymi książkami, ale niewielkie księgozbiory szybko „wyczytywano”. W 1898 r. pojawił się projekt wprowadzenia bibliotek ruchomych, co wymagało wcześniejszej reorganizacji Towarzystwa — powstania biura centralnego i komitetów powiatowych, odpowiedzialnych za dobór, kontrolę i wymianę księgozbiorów. Przeprowadzenie zmian organizacyjnych stało się możliwe dopiero w 1906 r. Reorganizacja objęła w pierwszej kolejności Poznańskie, Pomorze i Śląsk, natomiast na tzw. wychodźstwie nastąpiła znacznie później, bo dopiero w 1913 r. Do jej przeprowadzenia przyczynił się sekretarz generalny Towarzystwa ks. Antoni Ludwiczak, który wraz z redaktorem „Lecha” Szmańdą objeżdżał skupiska Polonii, zakładając komitety powiatowe. Powstało ich 19. Szczególne zasługi w organizowaniu komitetów położyli m.in. J. Brejski, M. Kwiatkowski i Litwińska (członkowie okręgu wychodźczego), ks. Koczorek z Amwalde, J. Wałęsa z Gelsenkirchen, J. Bejota z Hattingen, S. Wentowski z Oberhausen, J. Smidowicz z Hamburga, J. Sarnowski z Heidelbergu i I. Wujek z Lipska⁵. Zabrano się równocześnie do selekcji istniejących księgozbiorów, zbierania składek i zakładania nowych bibliotek.

W latach 1913—1914 założono na wychodźstwie 84 biblioteki, wysyłając niebawem dotąd liczbę książek, bo aż 13 686 na kwotę 14 435 marek⁶. W przededniu I wojny światowej istniało w okręgu wychodźczym 131 bibliotek⁷. Dla ożywienia pracy oświatowej zorganizowano też w Bochum w dniach 27—28 lipca 1914 r. kurs oświatowy i biblioteczny, w którym wzięło udział 50 osób⁸. 30 lipca odbył się podobny kurs dla prowincji nadreńskiej w Oberhausen.

Szybki rozwój czytelnictwa zahamował wybuch I wojny światowej. Pownowne ożywienie działalności organizacyjnej Towarzystwa na wychodźstwie nastąpiło wiosną 1917 r. W sierpniu do okręgu westfalsko-nadreńskiego przybył z Poznania ks. A. Ludwiczak, który wspólnie z J. Brejskim wizytował poszczególne komitety i zakładał nowe. Zajęto się także organizacją czytelnictwa polskiej. Rosły bardzo szybko szeregi TCL. W niektórych miejscowościach liczba członków Towarzystwa stanowiła 60% zamieszkałych tam Polaków⁹. W 1918 r. na terenie Westfalii i Nadrenii znajdowało się 147 bibliotek TCL, które posiadały 21 081 książek, obsługiwały 7085 czytelników, którzy wypożyczyli 83 350 tomów¹⁰.

Chlubną kartę w niesieniu pomocy duchowej rodakom, którzy znaleźli się poza rodzinnymi stronami, zapisało Towarzystwo w okresie I wojny światowej. Już wkrótce po wybuchu wojny Biuro TCL przystąpiło do wysyłania za pośrednictwem Biblioteki im. cesarza Wilhelma w Poznaniu oraz bezpośrednio książek, prasy i dewocjonaliów dla Polaków—żołnierzy walczących w polu, przebywających w lazaretach i obozach jenieckich. Rozsyłano je także do rodaków pochodzących z innych ziem polskich, którzy znaleźli się na terenie Rzeszy Niemieckiej bądź jako jeńcy, bądź jako robotnicy internowani od początku wojny lub też świeżo przybyli celem zarobku. Aby

⁴ J. Kisielewski, *dz. cyt.*, 84.

⁵ *Tamże*, 171.

⁶ J. Wróblewski, *dz. cyt.*, 123.

⁷ J. Kisielewski, *dz. cyt.*, 230.

⁸ Wykładowcami byli ks. M. Kowalczyk, S. Rowiński z Ostrowa i ks. A. Ludwiczak.

⁹ J. Wróblewski, *dz. cyt.*, 126.

¹⁰ *Tamże*, 126.

sprościć temu ogromnemu zadaniu zwrócono się w 1915 r. o pomoc do społeczeństwa, prosząc o przysyłanie książek, zwłaszcza religijnych, powieści, czasopism, elementarzy, literatury dziecięcej, jak też datków pieniężnych. Na apel Towarzystwa odpowiedziało wiele wydawnictw i redakcji gazet, Kuria Arcybiskupia, Rada Narodowa, a także szereg różnych organizacji, instytucji i osób prywatnych. O pomoc do społeczeństwa zwracano się również w latach następnych. Do 30 czerwca 1917 r. wysłano walczącym, jeńcom, internowanym i chorym — 75 227 książek do czytania i nabożeństwa, 255 131 czasopism, 18 431 szkaplerzy, różańców i śpiewników, a poza tym wiele elementarzy, czytanek, zeszytów i ołówków¹¹. Szczególną ofiarność wykazały redakcje wielu pism, a zwłaszcza „Gazety Grudziądzkiej”, która dostarczyła tysiące elementarzy i egzemplarzy własnych wydawnictw¹². W latach wojny nie zaprzestano też wysyłki książek do Westfalii i Nadrenii. W okresie od 1 VII 1916 do 30 VI 1917 r. wysłano ich tam 1246¹³.

Działalność TCL pomogła wielu Polakom przetrwać trudne czasy zabórów i pożogi wojennej w oczekiwaniu na odrodzenie ojczyzny. Możliwość niesienia pomocy przez Towarzystwo na rzecz wychodźstwa polskiego w Rzeszy Niemieckiej ustała z chwilą odrodzenia państwa polskiego i ustalenia jego granic po I wojnie światowej.

Dostarczaniem książek i organizowaniem bibliotek (czytelni) dla wychodźstwa polskiego w obrębie monarchii habsburskiej próbowało się zająć krakowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL), założone w 1891 r. z inicjatywy poety Adama Asnyka. TSL głosiło hasło „przez oświatę do wolności”. Celem Towarzystwa było szerzenie oświaty i walka z analfabetyzmem poprzez organizowanie szkół, zakładanie czytelni i wypożyczalni książek we wsiach i miasteczkach oraz prowadzenie akcji odczytowej. Organizacja TSL była decentralistyczna — każde koło posiadało autonomię.

Z ziem zaboru austriackiego emigrowano przede wszystkim na teren Bukowiny, Bośni i Moraw. Pierwszą czytelnię TSL założono na Bukowinie (1898) w Czerniowcach. W 1912 r. było ich tu 46¹⁴. Istniały one m.in. w Secrecie, Kocmaniu, Zastawnie i Radawcach. Na niebezpieczeństwo wynarodowienia narażeni byli szczególnie Polacy w Bośni, która w latach 1895—1905 stała się terenem intensywnej kolonizacji pod auspicjami rządu austriackiego. Na czele wszelkich urzędów, a także w Kościele i szkole stali Chorwaci. Na pomoc miejscowym Polakom pospieszyło krakowskie koło TSL. Na teren północnej Bośni w 1910 r. udał się ks. Józef Piechnik, który zapoznał się z tamtejszymi stosunkami oraz doprowadził do powstania 4 czytelni Towarzystwa w miejscowościach: Dubrava, Dervent, Martinac i Rakovac¹⁵. Poczynił także starania w celu zorganizowania czytelni w Sarajewie. W 1912 r., z inicjatywy Zarządu Koła I TSL w Krakowie, doszło do założenia w Bośni pierwszej szkoły polskiej¹⁶. Utworzono ją w Dubravie. Koło zaopatrzyło też szkołę w książki. Nadto pewną liczbę elementarzy, kalendarzy i Pisma Świętego rozprowadzono wśród dorosłych.

Centralna Składnica Książek TSL w Krakowie w latach I wojny światowej zajmowała się wysyłaniem książek dla Polaków walczących w szeregach armii austriackiej, którzy znaleźli się w lazaretach i obozach jenieckich. Wysyłano je także dla uchodźców polskich. W 1917 r. wysłano 85 bi-

¹¹ Przewodnik Oświatowy (odtąd: PO) 15 (1917) nr 3—4, 51.

¹² F. Kabziński, *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880—1939)*, Wrocław 1985, 37.

¹³ PO 15 (1917) nr 3—4, 52.

¹⁴ E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*, Warszawa 1973, 171.

¹⁵ PO 10 (1910) nr 11, 396.

¹⁶ PO 13 (1913) nr 4—6, 52.

blioteczek (4364 t.) dla rannych żołnierzy, 11 (904 t.) dla uchodźców oraz 12 (1043 t.) dla jeńców wojennych¹⁷. Biblioteczki Towarzystwa docierały do obozów jenieckich m.in. w: Solten, Venosa Potenza, Hond, Plau, Rapperswil, Hart koło Amstetten i Le Payen Velay.

Krzewić czytelnictwo wśród emigrantów próbowało też Polskie Towarzystwo Emigracyjne (PTE), powstałe w 1908 r. we Lwowie, a działające później w Krakowie. Towarzystwo utworzyło w Krakowie bezpłatną wypożyczalnię wysyłkową, która miała się zajmować, w oparciu o drukowany katalog, wysyłaniem książek na zamówienie polskich robotników rolnych w Europie — z wyjątkiem Rosji. Zainteresowanie wypożyczalnią okazało się jednak niezwykle skromne. W 1910 r. z księgozbioru wypożyczalni (400 t.) skorzystało zaledwie 31 osób, które wypożyczyły 154 książki¹⁸. Podobne wypożyczalnie zamierzano zorganizować we Francji (Nancy), Danii (Kopenhaga) i Szwajcarii (Bazylea). PTE prowadziło także bibliotekę w Domu Emigracyjnym w Trieście, która w 1910 r. liczyła 313 tomów¹⁹. Nadto założyło 7 biblioteczek okrętowych na statkach Towarzystwa Okrętowego „Austro-Americana” oraz pośredniczyło w zakupowaniu książek i podręczników przez wychodźców²⁰. PTE kontynuowało działalność do 1932 r.

Pewne kroki w kierunku dostarczenia emigrantom książek podjęło działające od 1910 r. w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Wychodźcami²¹. Zorganizowano specjalną komórkę, która zajmowała się doбором oraz dostarczaniem książek i pism polskim wychodźcom. Jednocześnie za pośrednictwem prasy apelowano o pomoc w zbieraniu książek, tworzeniu małych kompletów bibliotecznych i przesyłaniu ich określonym skupiskom polonijnym.

Kobiety udające się na emigrację zaopatrywało w książki Warszawskie Towarzystwo Ochrony Kobiet²².

2. W kręgu inicjatyw kościelnych

Los wychodźców nie był również obojętny duszpasterzom Kościoła katolickiego. Na początku bieżącego stulecia podjęto pierwsze próby zorganizowania nad nimi opieki duszpasterskiej. Zwrócono też uwagę na ważną rolę prasy i książki religijnej w życiu emigranta. Dodatkowy bodziec stanowił list papieża Leona XIII *E noto* z 13 VI 1900 r., który zobowiązywał biskupów, aby zachęcali proboszczów do wysyłania swym parafianom pracującym w innych krajach książek i prasy religijnej²³.

Najwcześniej problemem emigracji zajęto się w diecezji tarnowskiej. Pierwszą instrukcję w sprawie opieki nad emigrantami wydano tu w 1903 r.²⁴. Stanowiły ją zalecenia konferencji dziekanów. Ważną rolę w organizowaniu duszpasterstwa emigrantów odegrały listy pasterskie bpa L. Wałęgi poświęcone opiece nad wychodźcami oraz ankieta w tej sprawie z 1910 r.²⁵ Wielu respondentów wskazywało na konieczność wysyłania emigrantom pism religijnych i ludowych („Gazeta Niedzielną”, „Głosy Katolickie”, „Niewiasta Polska”, „Prawda”) oraz książek. W wielu parafiach

¹⁷ PO 16 (1918) nr 7—9, 62.

¹⁸ J. Albin, *Z dziejów bibliotek i książki polskiej za granicą w latach 1919—1939*, RB 21 (1977) z. 1—2, 307.

¹⁹ *Tamże*, 308.

²⁰ *Tamże*.

²¹ A. Brożek, *Polskie biblioteki ludowe na emigracji*, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej 34—35 (1984—1985) nr 1—2, 181.

²² *Kronika Diecezji Sandomierskiej* 4 (1911) nr 5, 152.

²³ J. Bakalarz, *Polskie modlitewniki na emigracji*, Studia Polonijne (odtąd: SP) 4 (1981) 213.

²⁴ S. Piech, *Emigracja z diecezji tarnowskiej w świetle ankiet Konsystorza z lat 1907 i 1910*, Nasza Przeszłość (odtąd: NP) 65 (1986) 189.

²⁵ *Tamże*, 191.

diecezji tarnowskiej, podczas specjalnych nabożeństw, wręczano wyjeżdżającym mały upominek w postaci medalika, koronki, obrazka i poczytnej książki religijnej.

Sporo uwagi opiece nad emigrantami poświęcano w diecezji krakowskiej. W 1908 r. ukazała się w „Notificationes” obszerna *Instrukcja w sprawie wychodźstwa*, w której zwracano się do proboszczów, aby zachęcali emigrujących do prenumerowania gazet i ich wspólnego czytania²⁶. Rozporządzenie z 22 XI 1910 r. mówiło o potrzebie szerzenia wiedzy na temat emigracji i związanych z nią niebezpieczeństw²⁷. Polecano w związku z tym udostępniać wychodźcom stosowne pisma i broszury, np. *Dziesięć przykazań dla wychodźców*, „Prawdę”, *W imieniu prawdy* itp.

W 1913 r. przeprowadzono ankietę, która miała dostarczyć m.in. odpowiedź na pytanie, jak w praktyce parafialnej przedstawiała się realizacja zaleceń w sprawie opieki duszpasterskiej nad emigrantami. O zaopatrzenie emigrantów w książki i czasopisma pytano w punkcie 7. Sytuacja w tym względzie przedstawiała się bardzo różnie.²⁸ W kilkunastu parafiach obdzielano wychodźców gazetami, broszurami, książkami i dewocjonaliami. Niekiedy zaopatrywali się w nie za pośrednictwem parafii lub też w inny sposób sami wyjeżdżający. Niektórzy przed wyjazdem opłacali prenumeratę czasopism. W kilku parafiach istniała zorganizowana wysyłka prasy i książek dla emigrantów.

Możliwości sprawowania oficjalnej opieki nad emigrantami do 1905 r. pozbawione było duchowieństwo w Królestwie Polskim. Działalność Kościoła ograniczona była represyjnymi przepisami prawa. Dopiero ustępstwa władz carskich, wywalczone w czasie rewolucji 1905—1907, pozwoliły duchowieństwu na szersze zaangażowanie się w sprawy społeczne.

Najwcześniej problemem emigracji zajęto się w diecezji kujawsko-kaliskiej. Biskup S. K. Zdzitowiecki w 1907 r. wysłał *Rozporządzenie diecezjalne o wychodźcach*, w którym polecał proboszczom, aby emigrujących objęli szczególną troską duszpasterską, udzielali im przed wyjazdem szczegółowych pouczeń, a później utrzymywali z nimi częsty kontakt listowy²⁹. Do elementów oddziaływania duszpasterskiego według rozporządzeń biskupa należało m.in. zachęcanie wychodźców, aby w niedzielę gromadzili się razem przy wspólnym czytaniu polskich pism, takich jak: „Przewodnik Katolicki”, „Słowo Boże”, „Robotnik”, „Pracownica”, „Głos Wiary” itp. W odpowiednią prasę i broszury miano też zaopatrywać wychodźców przed wyjazdem.

Parafialne duszpasterstwo emigrantów istniało też w diecezjach płockiej i sandomierskiej. Duszpasterze z diecezji płockiej zalecali emigrantom, aby zaopatrywali się w książki do nabożeństwa, różańce oraz prenumerowali pisma religijne i oświatowe m.in. „Głos Serca Jezusowego”, „Gazetę Świętą”, „Głos Wiary”, „Mazura”, „Posiew” i inne³⁰. W pozostałych diecezjach Królestwa Polskiego istniało jedynie doraźne duszpasterstwo emigrantów. Zorganizowane formy przybrało ono dopiero w przededniu wybuchu I wojny światowej lub też w jej trakcie.

Zaopatrywaniem emigrantów w książki i czasopisma zajmowały się także wydawnictwa, redakcje gazet oraz osoby prywatne, przeważnie krew-

²⁶ J. Dyktus, *Emigracja i opieka duszpasterska nad emigrantami w diecezji krakowskiej w świetle ankiet Konsystorza z 1907 i 1913 roku*, SP 2 (1977) 154.

²⁷ *Tamże*, 156.

²⁸ *Tamże*, 158—159.

²⁹ J. Kulikowska, *Emigracja i duszpasterstwo wychodźców z Królestwa Polskiego do roku 1914*, NP 65 (1986) 131.

³⁰ *Tamże*, 137.

ni i znajomi, ale też publicyści i pisarze. Problem ten wymaga jednak odrębnego opracowania oraz wcześniejszych studiów szczegółowych.

Próby zaopatrywania wychodźców w polską prasę i wydawnictwa książkowe, podejmowane przed I wojną światową, miały często charakter doraźny i nie przybrały szerszych rozmiarów. Dopiero w latach II Rzeczypospolitej postulat podtrzymania więzi kulturalno-oświatowej z Polonią znalazł odpowiednie miejsce w programach działalności wielu krajowych organizacji społecznych i instytucji.

Jerzy Plis, Lublin